

Premier mówi o czymś, czego podobno nie ma, a jest

28 grudnia 2020

Mateusz Morawiecki wypowiedział się o obostrzeniach, które będą obowiązywały w Sylwestra, a także dokonał pewnych nowych ustaleń w medycynie. Teraz trzeba tłumaczyć, co ma na myśli.

Okazało się, że między godziną 19.00 ostatniego dnia grudnia a 6.00 w Nowy Rok nie obowiązuje zakaz przemieszczania się obywateli. Był to jedynie skromy apel rządu do społeczeństwa.

„Bardzo gorąco apelujemy o nieprzemieszczanie się, nieużywanie fajerwerków (...) My godziny policyjnej nie wdrażamy”, powiedział Mateusz Morawiecki, niepomny, jak się zdaje, że siłami podległych mu resortów przygotowano rozporządzenie, którego naruszenie skutkować będzie mandatami, wystawianymi przez policję lub rozprawami sądowymi w przypadku odmowy ich przyjęcia. Prawnicy wskazują oczywiście, że rozporządzenie, które ogranicza wolności i prawa obywateli jest niezgodne z prawem, bo takowe może wprowadzić jedynie ustawą, ale można się spodziewać, że policja będzie je egzekwować bezwzględnie, bo od tego jest, a nie od ocen aktów prawnych. Fakt pozostaje faktem, że wypowiedź premiera wskazuje na kompletny chaos decyzyjny i prawny polskich władz.

Morawiecki po raz kolejny też postraszył społeczeństwo kolejnym wzrostem zachorowań, choć jeszcze poprzedniego dnia mówił o czekających Polskę latach prosperity.

„Wiemy, że wirus działa z opóźnieniem dwu-, trzytygodniowym. Wprowadziliśmy nowe obostrzenia uprzedzając niejako wzrost zakażeń na początku stycznia”, cytuje Morawieckiego gazeta.pl. Do tej pory okres inkubacji wirusa określano na kilka dni, więc nie jest jasne, skąd prezes Rady Ministrów wziął te dane, ale jasne jest, że na wszelki wypadek obywatele muszą być przygotowani na kolejne obostrzenia lub utrzymanie dotychczas

obowiązujących.

Trudno ukryć, że wypowiedź premiera polskiego rządu po raz kolejny wprowadza trudności interpretacyjne, daje też podstawy do zakwestionowania przyjętych przez władze aktów prawnych.

Dla dobra walki z pandemią i prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa należałoby rozpatrzyć zakaz wypowiadania się na jakiegokolwiek tematy przez Mateusza Morawieckiego.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu